

Tydzień 4: **JESTEM Z TOBĄ** / Dzień 20: **Rz 8,31-39**

Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje, i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że wspinasz się po skałach razem z Jezusem. Jesteście związani mocną liną. On asekuje każdy Twój krok i masz pewność, że nic złego Ci się nie stanie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o dar dostrzegania Bożej obecności i miłości oraz o łaskę rozwijania tego daru w swoim życiu.**

Punkt 1. Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Św. Paweł zapewnia, że nie ma takiej rzeczy, nie ma takiej sytuacji, nikt nie ma takiej mocy, by nas odłączyć od miłości Boga. To On nas wybrał. To za mnie i za Ciebie wydał na śmierć swojego Syna, aby przez to zostały odpuszczone nasze grzechy. Grzech – to jedyna rzecz, która może oddzielić Cię od Boga. Jeśli jednak przepełniony żalem, wyznajesz go w Sakramencie Pokuty Bóg przywraca tę jedność. Miłosierdzie, którego dostępujesz pokazuje ci ogrom Bożej Miłości, od której nic nie może cię oddzielić. Może przeżyłeś taką sytuację, w której szczególnie odczułeś miłosierdzie Boga, w której – pomimo swojej niedoskonałości – poczułeś szczególną więź z Bogiem. Spróbuj sobie przypomnieć tę sytuację. Co chciałbyś dziś powiedzieć o tym Panu?

Punkt 2. Cóż więc na to powiemy? Co możesz powiedzieć wobec tych wszystkich deklaracji Pana Boga: Jego zapewnieniach o miłości; o tym, że będzie Cię wspierał w każdym dniu, gdy pójdziesz przez

wodę i ogień; że będzie Cię szukał gdy się zagubisz. Wróć myślą do całej Twojej rekolekcyjnej drogi, do tych czterech tygodni osobistych spotkań z miłującym Bogiem. Bez względu na to, czy był to czas pocieszenia, w którym modlitwa nie sprawiała Ci trudu, czy wręcz przeciwnie – doświadczyłeś wielu rozproszeń i trudności, Pan był z Tobą. Jest z Tobą. Cóż na to powiesz?

Punkt 3. Ten fragment Listu św. Pawła do Rzymian zatytułowany jest „Hymn wdzięczności”. Spróbuj teraz podziękować Panu za to, czego doświadczyłeś, co wydarzyło się w tym czasie rekolekcyjnym – na modlitwie i w Twoim życiu. Za radości i trudy tych rekolekcji. Po zakończeniu modlitwy spróbuj to sobie zapisać jako swój własny hymn wdzięczności za Bożą obecność i miłość. Możesz złożyć go jako swoje świadectwo na mszy kończącej rekolekcje, aby podzielić się tym z innymi albo zatrzymać go tylko dla siebie.

Na zakończenie jeszcze raz poproś Pana o łaskę rozwijania daru dostrzegania Bożej obecności w każdej chwili Twojego życia i umiejętność dziękowania za nią. Jeśli chcesz – niech ta modlitwa stanie się Twoją codzienną modlitwą.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.